

SPACERKIEM PO ZDROWIE PODGLĄDAMY PANIĄ ZIMĘ 19.02.2006

Jak w każde ferie zimowe w niedzielę 19 lutego 2006 wybraliśmy się do lasu na **Podglądanie Pani Zimy**. Hasło to wymyślił nasz kolega Andrzej Mielcarek (1957 – 2002) w latach siedemdziesiątych XX wieku. Autobus MZK Konin linii **SPACER** czekał obok dworca PKP na spóźnionych. Szczęśliwie dojechalibyśmy do Grodzca, gdzie oczekiwał zaprzyjaźniony pracownik Nadleśnictwa Grodziec pan Marian Kociołek. Pilotowany przez pana Mariana autobus zawiózł nas drogą głęboko w las.

Zaśnieżone lasy grodzieckie powitały piękną, słoneczną pogodą. W słonecznych nastrojach ruszyliśmy grupą 55 osób wyjeżdżoną drogą leśną. Trasę prowadził pan Marian Kociołek. Spacer przerywany był częstymi postojami, podczas których pan Marian na przykładach przybliżał nam wpływ, jaki mają na „architekturę lasu” czyli drzewostan ukształtowanie terenu, gleba, nasłonecznienie i gospodarka wodna. Zwrócił uwagę, że w lesie najważniejszy jest gospodarz, a nie ekonomista. Dowiedzieliśmy się, ile trudu dnia codziennego i zabiegów wymaga od leśników takie gospodarowanie lasem, aby był piękny i zdrowy, i żeby cieszył oczy i dusze również naszych wnuków.

Miło gawędząc zeszliliśmy po pewnym czasie z wygodnej drogi leśnej i zagłębiliśmy się w ostępy, brnąc w śniegu wąskim duktem. Poprzedzały nas zwierzęta, zostawiwszy na śniegu tropy i ślady. Do ich rozpoznania nieoceniona była wiedza pana Mariana. Ta część spaceru najbardziej przybliżyła nam nastrój zimowego lasu otulonego śnieżną pierzynką, na której iskrzyło się przedzierające przez korony drzew słońce. Wędrując i słuchając opowieści o tajemnicach lasu dotarliśmy do Ośrodka Edukacji Leśnej przy Nadleśnictwie Grodziec.

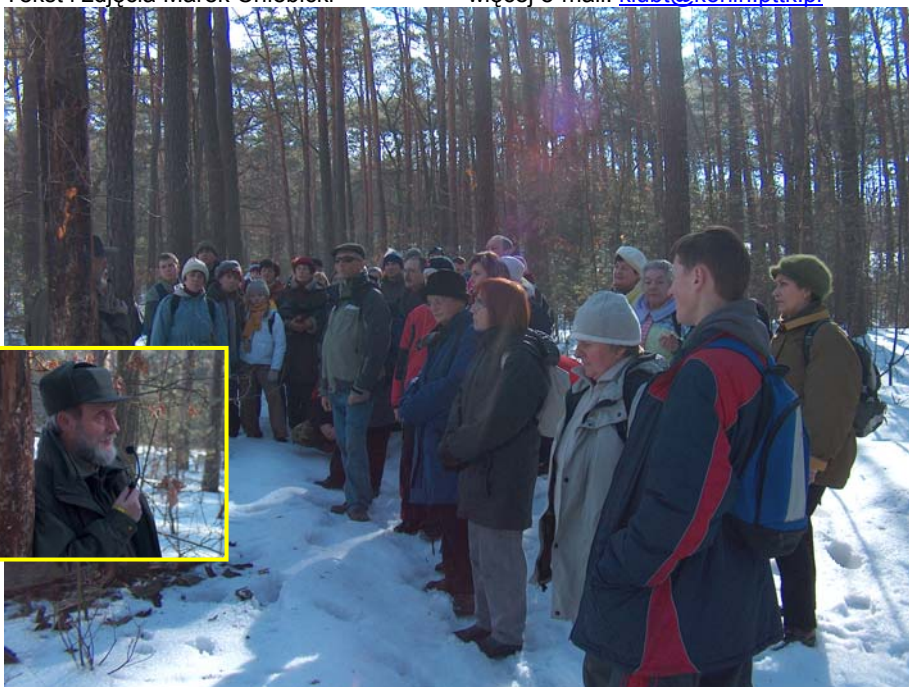
W Ośrodku przewidziany był odpoczynek przy ognisku. Czas szybko minął na oglądaniu plansz, czytaniu informacji poświęconych ekologii i na rozmowach z panem Marianem, który chętnie dzielił się z nami swoimi przebogatymi informacjami o lesie. Planowo o godz. 14:30 autobus SPACER ruszył w drogę powrotną do Konina. Brałami podziękowaliśmy panu Marianowi Kociołkowi za edukacyjny spacer po lesie i zaprosiliśmy się na następny.

W Zarzewku z autokaru wysiadła grupka 13 osób chętnych na II etap. Najpierw przekroczyliśmy ośnieżoną i przedzierającą się przez zamrożone chaszczki rzeczkę Bawół. Pod lasem przywitały nas strusie, biegające po wybiegu w gospodarstwie hodowlanym. Wędrując w małej grupie zaśnieżonymi ścieżkami, wśród cicho stojących drzew, poczuliśmy zimowe tchnienie lasu. Na skraju sosnowego zagajnika zrobiliśmy półgodzinny postój na odpoczynek, dopicie gorącej herbaty i zjedzenie kanapek. Przedzierając się przez młodniki i omijając kałuże topniejącego śniegu dotarliśmy do Rzgowa. Tu okazało się, że za kilka minut (16:59) odjedzie autobus do Konina.

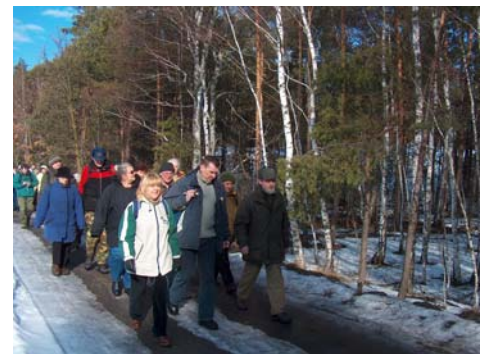
W Koninie w gronie 6 osób spędziliśmy miłe chwile w pizzerii, oczekując na pociąg. Wspominaliśmy minione wędrowki i planowaliśmy następne. Ostatnim akcentem było odprowadzenie trojga przyjaciół na pociąg do Wrześni.

Tekst i zdjęcia Marek Chlebicki

więcej e-mail: klubt@konin.pttk.pl



Jak rozpoznać wiek drzewa? To wie pan Marian Kociołek z Nadleśnictwa Grodziec!



Marian Kociołek prowadzi kolumnę



Odpoczynek w Ośrodku Edukacji Leśnej



Posiłek w ostępach na II etapie do Rzgowa



Troje turystów z Wrześni oczekiwało na pociąg w doborowym towarzystwie!